

Barbara Pietrzak**uczestniczka wizyty studyjnej w Leiden (Holandia) w dniach 25.09.-
2.10.2011r.,****na co dzień wizytator – ewaluator w Kuratorium Oświaty w Katowicach**

Zaplanowany harmonogram wizyty zrealizowany został w 100%. Wszystko co zobaczyłam i usłyszałam twórczo rozbudziło moje zainteresowanie sprawowanym nadzorem nad jakością edukacji w Holandii. Ujął mnie ich szacunek do wyników analiz procesów edukacji i nadzoru. Efektywna dynamika rozwoju ich systemu edukacji opiera się na zdobytych doświadczeniach teoretycznych i praktycznych.

Gospodarz dr Jaap van Lakerweld - dyrektor niezależnego ośrodka badawczego PLATO przy Uniwersytecie w Leiden – pomógł mi zrozumieć zasady działania systemu oświaty w Holandii oraz ujawnił zakres działalności PLATO. Ten ośrodek opiera się na kreatywnej pracy zespołowej, łączą teorię z praktyką, współpracują ze szkołami, instytucjami oświatowymi i kształcącymi nauczycieli, realizują projekty wewnętrzne i międzynarodowe w zakresie monitoringu i ewaluacji, w związku z powyższym można powiedzieć, że są w tej dziedzinie ekspertami.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałam wykładu nt. wartości teoretycznej ewaluacji - Prof. dr Fransa Janssens. Przedstawił On założenia oraz wyniki prowadzonych przez siebie badań, których celem było m.in. sprawdzenie, w jakim stopniu przestrzeganie ustaleń prawa wpływa na wzrost jakości edukacji oraz czy efekty nadzoru mają wpływ na politykę edukacyjną. Po raz kolejny dowiedziałam się jak duży wpływ mają wyniki prowadzonych badań na kształtowanie założeń holenderskiej polityki zarządzania w oświacie. Profesor uzmysłowił mi, że wysoka jakość wiąże się z transparentnością.

Wizyty w szkołach bardzo pozytywnie w zapisały się w mojej pamięci, nauczyciele przebywają w szkole 38 godzin tygodniowo, pensum dydaktyczne wynosi 23 lub 25 godz./tyg. Przychodzą do szkoły ok. 8.00 przygotowują się do lekcji, prowadzą zajęcia dydaktyczne w klasach, indywidualne zajęcia z uczniami, doksztalcają się, uzupełniają dokumentację, wspierają się nawzajem, rozmawiają z dziećmi i ich rodzicami, około południa mają 1,5 godzinną przerwę na lunch, kończą pracę ok. godz. 16.00. Dyrektor przede wszystkim zajmuje się sprawowaniem nadzoru pedagogicznego i prowadzeniem odpowiedniej dokumentacji związanej z efektami pracy szkoły (uczniów i nauczycieli). Rodziców i uczniów nie zwalnia się z odpowiedzialności za kształcenie i bezpieczeństwo. Edukację organizuje się tak, by kształcący się i ich opiekunowie uważali ten etap rozwoju obywatela tego kraju za priorytetowy. Monitoruje się rozwój emocjonalno – społeczny indywidualnie każdego ucznia od momentu przekroczenia progu szkoły do czasu jej opuszczenia. Dyrektor jest zobowiązany przysyłać corocznie wyniki uzyskiwane przez każdego ucznia do bazy danych Inspektoratu. Dodatkowo sześć razy w roku przedstawia efekty pracy swojej szkoły na spotkaniach z zarządem szkoły.

Zespół szkół ogólnokształcących - przygotowujący do nauki na uniwersytetach, w wyższych szkołach zawodowych oraz do nauki konkretnego zawodu – oprócz doskonałej organizacji pracy, zachwylił mnie warunkami lokalowymi. Doskonale wyposażone i przestronne sale lekcyjne, dodatkowo sala widowiskowa, baletowa, muzyczna (z instrumentami muzycznymi) oraz pracownie: chemiczna, biologiczna, plastyczna, techniczna, cztery hale sportowe, centrum multimedialne

połączone z biblioteką. Wszystkie pomieszczenia dydaktyczne wyposażone były w tablice interaktywne oraz inne wysokiej klasy sprzęty multimedialne.

Wizyta w Holenderskim Inspektoracie Oświaty, Kultury i Nauki uściśliła moją wiedzę na temat działalności inspektoratu. Przedstawiony obraz edukacji i nadzoru był bardzo przejrzysty i spójny. Jest to pewnie wynikiem szacunku do historii tej instytucji, która ulega zmianom ewolucyjnie a rewolucyjnie. Społeczność holenderska uważa, że rząd powinien mieć wpływ na to czego uczą się dzieci, natomiast nie może mieć wpływu na to jak się uczą. To inspektorzy mają za zadanie kontrolować skuteczność metod pracy w szkołach. Oceniają oni jakość nauczania, kontrolują wypełnianie prawnych regulacji, przedstawiają corocznie Parlamentarzystom raporty na temat stanu edukacji. Inspekcja w szkole nie może trwać dłużej niż dwa dni. W przygotowaniach do inspekcji biorą udział analitycy pracujący w specjalnym departamencie. Raporty są bardzo krótkie, transparentne, z krótkimi recenzjami poszczególnych wymagań. Efekty pracy szkół oznacza się kolorami. Szkoła oznaczona zielonym kolorem jest szkołą dobrą, pomarańczowym - szkoła zagrożona ryzykiem, kolorem czerwonym – szkoła źle funkcjonująca. Na te ostatnie szkoły nakładane kary finansowe. Inspektorat nie obciąża zbytnio szkół kontrolami. Inspekcje kierowane są do słabych szkół, natomiast dobre szkoły (osiągające dobre wyniki w zewnętrznych testach kontrolnych) nie są nimi obciążane. Inspektorat prowadzi stronę internetową, na której zamieszczane są zewnętrzne oceny. Bardzo podobało mi się motto Inspektoratu: „Skuteczny nadzór dla dobrej edukacji”.

Bardzo dziękuję za te empiryczne doznania oraz za możliwość spotkania mądrych przedstawicieli naszego kraju i holenderskiego.

Barbara Pietrzak